

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Rok XII.

ŁÓDŹ, WTOREK 3 GRUDNIA 1929 R.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Piotrkowska 106

Nr. 284

Piłsudski będzie na otwarciu sejm

Marsz. Daszyński wygłosi dłuższe przemówienie na otwarciu sesji

Odczyt min. Kwiatkowskiego zapowiedzią odprężenia sytuacji

Nastroje w kołach sejmowych nacechowane są niepewnością

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI NA OTWACIU SEJMU

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego” (S) telefonuje:

W związku z otwarciem sejm, które ma nastąpić w bieżący czwartek t. j. 5 grudnia, dowiadujemy się, że na posiedzenie przybędzie p. marsz. Piłsudski.

ROZESŁANIE ZAWIADOMIENIA

W dniu wczorajszym p. marszałek sejm Daszyński rozesłał do wszystkich posłów pismo z zawiadomieniem, iż zwołuje posiedzenie sejm na dzień 5 bm., o godz. 12 w południe, przytem powołał się na zarządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z d. 24 października r. b., zwołujące sejm na sesję zwyczajną od dn. 30 października oraz zarządzenie zd n. 5 listopada r. b., odraczające sesję zwyczajną sejm z dn. 5 listopada r. b. na dni 30.

ZAPOWIEDŹ ODPRĘŻENIA SYTUACJI

Odczyt p. min. Kwiatkowskiego, wygłoszony wczoraj we Lwowie na 5 dni przed zebraniem się sejm wywołał żywe komentarze wśród posłów i senatorów, którzy dość licznie zjawili się w gmachu sejm.

Wśród posłów opozycyjnych przeważa zdanie, że odczyt ten miał na celu złagodzenie bólu

wego wystąpienia p. premiera Światalskiego o akcji na „szerszej przestrzeni” i stwierdzenie że rząd nie zejdzie z drogi legalnej.

Inaczej komentują odczyt go rętsi posłowie jedyńki, którzy dowodzą w dalszym ciągu, że rząd pragnie współpracować z parlamentem, ale gdy się okaże z tych czy innych względów niemożliwe nie nastraszy się „tarć na szerszej przestrzeni”.

W każdym razie pewną jest rzeczą po odczycie min. Kwiatkowskiego, że przynajmniej w ciągu najbliższych tygodni sprawy będą się rozwijały w ramach pracy parlamentarnej.

PORZĄDEK DZIENNY PIERWSZEGO POSIEDZENIA

Termin pierwszego posiedzenia, zbliżającej się sesji budżetowej, wyznaczony jest na dn. 5 bm. o godz. 12 w południe. Porządek dzienny pozostaje ten sam, który ustalony był na niedoszłym do skutku posiedzeniu, dn. 31 października r. b. Zawiera on pierwsze czytanie preliminarza budżetowego na r. 1930/31, pierwsze czytanie ustawy o dodatkowych kredytach za okres 1929/30 roku, pierwsze czytanie projektu ustawy w sprawie uzupełnienia prowizorium budżetowego za czas od 1 stycznia do 31 marca 1927 r., o

dodatkowych kredytach na rok 1927/28 i projekt ustawy o dodatkowych kredytach na rok 1928/29. Ponadto trzeci punkt porządku dziennego przewiduje rozpatrzenie w pierwszym czytaniu wniosków w sprawie zmiany regulaminu obrad sejmowych.

PRZEMÓWIENIE MARSZ. DASZYŃSKIEGO

Na otwarciu odroczonej sesji sejmowej w dn. 5 bm. marsz. sejm Ignacy Daszyński ma wygłosić dłuższe przemówienie

WNIOSEK VOTUM NIEUFNOŚCI DLA RZĄDU

Na pierwszym posiedzeniu

sesji budżetowej w dn. 5 grudnia r. b. zamierzają ponadto stronnictwa opozycyjne zgłosić do łaski marszałkowskiej wniosek o votum nieufności dla rządu. Ostat. decyz. zapadnie w dniach najbliższych. W kołach sejmowych uchodź za prawdopodobne, że na pierwszym posiedzeniu sejm zabierze głos prezes rady ministrów, p. Światalski, oraz kierownik ministerium skarbu, p. Matuszewski.

Wydarzenia, które ostatnio rozegrały się w sejmie w związku z otwarciem sesji budżetowej w dn. 31 października r. b. powodują, że i teraz nastroje w kołach sejmowych nacechowane są niepewnością.

PREMIER ŚWIATALSKI W BELWEDERZE

Wczoraj o godz. 1 po południu, p. premier Kazimierz Światalski złożył wizytę w Belwederze p. ministrowi spraw wojskowych, marszałkowi Piłsudskiemu, i odbył z nim dłuższą konferencję.

POWRÓT MINISTRA MATUSZEWSKIEGO

Wczoraj rano o godz. 7-mej powrócił z Wiednia do Warszawy p. minister skarbu Matuszewski. Na dworcu powitali go p. wiceminister dr. Grodyński oraz urzędnicy sekretariatu

NARADY W RZĄDZIE

W kołach politycznych utrzymują, że w bieżącym tygodniu, przed otwarciem sesji sejmowej odbyć się ma w rządzie szereg ważnych narad.

POLITYCZNY KONGRES „WYZWOLENIA”

Na dzień 8-go bm. zwołało stronnictwo P. S. L. Wyzwolenie kongres przedstawicieli organizacji drobnego rolnictwa. Jak wiadomo Wyzwolenie zdążyło do przeciwstawienia się przeprowadzonej przez obóz rządowy unifikacji stowarzyszeń rolniczych. Kongres ten jest jednym z etapów tej akcji.

RZĄD MAC DONALDA ZACHWIANY

Tylko przypadek uratował gabinet od dymisji

LONDYN. 2. 12. Ogólnie należy się liczyć z bliską zmianą rządu w Angli. Już na wczorajszym posiedzeniu izby mogło dojść do upadku rządu Mac Donalda. Tylko dzięki przypadkowi, że ławy konserwatystów były słabo zajęte rząd Mac Donalda uniknął klęski podczas dyskusji nad projektem ustawy o ubezpieczeniu bezrobotnych. Liberalowie wnieśli poprawkę, że młodociani niżej lat 18 mogą wsparcia dla bezrobotnych otrzymać tylko wówczas, jeżeli uczęszczają na kursy dokształcające, lecz o tem rząd nie chciał słyszeć.

Gdy przyszło do głosowania liberalowie po raz pierwszy głosowali przeciw rządowi Mac Donalda i gdyby tylko konserwatyści byli się stawili w komplecie, byłiby razem z nimi przegłosowali Labour Party i przez to utracili rząd. Zresztą i w łonie Labour Party dotychczasowa karność czuczyna się rozluźniać i grupa lewicy grozi otwartą frondą. Chciano już nawet wykluczyć z partji 5 radykałów lecz w ostatniej chwili udało się jeszcze zażegnać burzę.

Mocarstwa domagają się zaprzestania wojny na Wschodzie

NOWY JORK, 2. 12. (Tel. wł.) Rządy Stanów Zjednoczonych, Francji, Anglii, Japonji i Niemiec zwróciły się do rządów sowieckiego i chińskiego z wezwaniem do zaprzestania kroków wojennych, bowiem oba te państwa są sygnatariuszami paktu Kelloga, który przeciwstawia się wojnie. Rząd moskiewski, jak słychać, odniósł się do wystąpienia tego nieprzychylnie, oświadczając, iż nie zniesie wkroczenia w jego wewnętrzne sprawy obcych państw.

Widmo wojny domowej

w Austrii

Sensacyjne przemówienie austriackiego ministra o połączeniu Austrii z Rzeszą

NORYMBERGA. 2. 12. Na kongresie bawarskiego Landsbundu austriacki minister rolnictwa Schumny wygłosił przemówienie w którym między innymi oświadczył, iż cała Austria z wyjątkiem socjalistów dąży do połączenia się z Niemcami. Minister w swem przemówieniu poszedł jeszcze dalej, gdyż oświadczył, iż niema takiej siły, któraby powstrzymała połączenie Niemiec z Austrią, i że Austria dążąc do tego połączenia nie cofnie się nawet przed zamachem stanu.

WIEDEŃ, 2. 12. Sytuacja w Austrii nadal jest naprężona, antagonizm pomiędzy nacjonalistyczną Heimwehrą a socjalistycznym Schutzbundem z każdym dniem pogłębiają się. Ogólnie spodziewają się wybuchu nowej wojny domowej. Jako wstęp do tego należy zaliczyć wczorajsze liczne starcia pomiędzy członkami tych organizacji. Specjalnie krwawe utarczki miały miejsce w dolnej Styrii w Seegraben, gdzie zostały zabite 2 osoby zaś 15 odniosło rany ciężkie. Organa bezpieczeństwa mimo wysiłków nie mogły uporać się z zacietrzewionymi fanatykami obu organizacji.

Czytajcie!!!

„GŁOS POLSKI”

Habibullah



byli władca Afganistanu o którym donosiliśmy, iż został w straszny sposób zamordowany na rozkaz Nadirkhana

Z OSTATNIEJ CHWILI

LONDYN. Rokowania o zmniejszenie czasu w kopalniach, prowadzone od dłuższego czasu z przemysłowcami węglowymi, ustaliły ostatecznie skrócony czas pracy nie od 6 kwietnia r. p. lecz dopiero od 8 maja.

BERLIN. Tradycyjnym zwyczajem ubiegła niedziela przeszła w Berlinie pod znakiem wieców nacjonalistycznych i komunistycznych. Nie obeszło się przytem i bez bójek. W samym Berlinie pogotowie opatrzyło 70 osób, które odniosły rany podczas bójek wiecowych. Również na prowincji doszło do całego szeregu starć pomiędzy komunistami a nacjonalistami.

LONDYN. Donoszą z New-Jorku, że senator Josef Mogler został w kinie w St. Louis zamordowany wystrzałem z rewolweru. Mogler był wiceprezesa Związku właścicieli kin Ameryki.

LONDYN. „Sunday Express” donosi z Delhi że rozeszły się tam pogłoski, jakoby maharadża Kaszmiru, sr Harry Singh, zamierzał sprzedać swoje państwo Anglii. Kaszmir posiada 3 miliony mieszkańców i 80.900 mil kwadratów powierzchni

LONDYN. Donoszą z Nankinu, że podczas zdobywania Dalaj Nor niezwykłą odwagą wykazał oddział kobiety, który zmusił brygadę chińską do ucieczki.

MARSYLJA. Dzis w dalszym ciągu kontynuowano pracę nad wydobyciem zwłok z podgruzów 2 zawalonych domów. Dotąd wydobyto 15 osób, pod gruzami znajduje się jeszcze przeszło 20 osób.

Ten, który walczy z „Wampirem” z Duesseldorfu „Będę go miał” — powiedział korespondentowi naszemu szef dedektywów niemieckich

Nowa tajemnicza zbrodnia — Lęk przed potworem duesseldorfskim

(Własna służba informacyjna „Głosu Polskiego”).

DUESSELDORF, 2.12. Policja kryminalna w Duesseldorfie ostatnio znacznie zmniejszyła pole obserwacji, odrzucając wszelkie hipotezy, nie mające widoków powodzenia. Mimo, że do dni ostatnich nie udzielał radca Gennet żadnych wywiadów prasowych, jednak ze względu, że informacje te przeznaczone są dla zagranicy, oświadczył szef sztabu „Kripo” naszemu korespondentowi co następuje:

Mogę pana zapewnić, że śledzimy kilka bardzo poważnych poszlak.

— Widzi pan — ciągnie dalej

radca kryminalny, — brałem udział w wyświeltaniu pewnych zbrodni, które popełnione zostały w Berlinie. Trzy lata temu byłem zmuszony śledzić 1800 możliwych ewentualności, które w końcu wszystkie okazały się fałszywe. Mimo to miałem zbrodniarza. Tu, w Duesseldorfie mam do czynienia z indywidualum, którego sposób popełniania zbrodni i metody nie są dla mnie zupełną nowością, mimo, że zupełnie dezorientują publiczność. Weźmy dla przykładu zbrodnię, popełnioną na Annie Hahn. Potwór dał dowód niezwykłego wyrafinowania.

Grób został wykopany w

nałzupełniejszej tajemnicy, z olbrzymią wprawą, której poza zdrościć mógłby zawodowy grabarz. Gdyby pewien rodzaj sadyzmu nie popchnął krwawego zbrodnicę do nakreślenia szkicu, o którym wiadomo, ktoś mógłby przypuszczać, że grób Anny Hahn się znajduje w tem miejscu?

— Czy sądzi pan, że wampir jest samotny?

— Niech pan sobie przypomni o wypadkach w Hannoverze i w Berlinie. Obydwaj zbrodniarze zamieszkali miasta robotnicze. Byli formalnie ciągle otoczeni ludźmi. Zbrodniarz z Duesseldorfu jest istotą, u którego przeblyska, od czasu do

czasu zbrodnicy instynkt krwiożerczego zwierzęcia.

Według mego zdania, nie było między nim a jego ofiarami stosunków, poprzedzających zbrodnię. Spotkania były zupełnie przypadkowe i krwawy wampir bił, gwałcił i zabijał ze zwierzęcą brutalnością. Po powrocie do przytomności stał się, być może, najgrzeczniejszym i najmiłszym z ludzi.

Podziękowałem radcy Gennetowi za jego ciekawe spostrzeżenia i opuściłem gabinet pod wrażeniem, że rozmawiałem z człowiekiem, który myśli: „Będziemy go mieli!”

BERLIN, 2.12. (ATU). Władze policyjne zelektryzowane zostały nową zbrodnią dokonaną w Nadrenji w mieście Dortmundzie. Nocy ubiegłej na jednej z ulic miasta znalezione zostały zwłoki mężatki Marty Kiefer. Morderstwo dokonano w takiż sam sposób jak na szeregu ofiarach w Duesseldorfie. W mieście panuje silne wzburzenie. Spodziewany jest przyjazd ministra spraw wewnętrznych zarówno do Duesseldorfu jak i Dortmundu. Wczoraj do prezydium policji nadszedł anonimowy list w którym tajemniczy osobnik-morderca zawiadamia policję, że opuszcza miasto.

Sprawa b. min. Miedzińskiego

Sąd obywatelski przesłucha w charakterze świadków

ministrów: Matuszewskiego, Boenera, b. prem. Bartla i pos. Niedziałkowskiego

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego” (S.) telefonuje:

W związku z wiadomościami, jakie pojawiły się w piśmiech w sprawie sądu obywatelskiego, powołanego w związku ze sprawą b. min. Miedzińskiego, dowiadujemy się ze źródeł jaknajbardziej miarodajnych co następuje:

Członkowie sądu obywatelskiego, mecenas i Bogucki i prof. Zawadzki, prowadzą dochodzenie w sprawie zarzutów postawionych b. ministrowi poczty i telegrafów, Miedzińskiemu. Poza zapoznawaniem

się z materiałem, dostarczonym przez N. I. K. P., oraz Ministerstwo Poczty i Telegrafów, przesłuchają obaj wymienieni szereg osób, mogących należycie oświetlić działalność b. min. Miedzińskiego.

M. in. przesłuchani będą ministrowie Boerner i Matuszewski, wiceminister skarbu, Starzyński, wezwany ad hoc ze Lwowa, b. premier Bartel, nadto szereg posłów zarówno z obozu rządowego, jak z opozycji.

M. in. we wtorek będzie przesłuchany leader P.P.S., poseł Niedziałkowski, który miał wfa-

ściwie być przesłuchany już w sobotę ubiegłego tygodnia, odniósł się jednakże z żądaniem przesłuchania go w terminie późniejszym, bowiem zmuszony jest bezzwłocznie wyjechać i przed wtorkiem nie będzie mógł zeznawać.

Zbieranie materiałów do sprawy zakończy się prawdopodobnie 20 bm., poczem materiały te będą rozpatrzone i w dniu 5 stycznia przedstawione sądowi in gremio.

Tak istotnie przedstawia się całokształt sprawy b. min. Miedzińskiego.

Kolejność konferencji pokojowych

Genewa, Haga, Londyn

GENEWA, 2.12. (Tel. wł. „Głosu Polskiego”). Sekretariat Ligi Narodów otrzymał już odpowiedzi czternastu zainteresowanych państw, mających ustalić datę otwarcia najbliższej sesji Ligi Narodów, jednak czeka jeszcze z ogłoszeniem ostatecznego wyniku do czasu propozycji rządu angielskiego.

Pewnem jest to, że konferencja odbędzie się w Genewie, a nie jak sugerowała prasa francuska w Londynie, jednocześnie z odbyć się tam mająca konferencja robrojeniowa, co do której toczą się obecnie rokowania między Waszyngtonem, Londynem i Paryżem by przesunąć jej datę o dwa tygodnie.

To odłożenie terminu ma pozwolić na odbycie we właściwym czasie konferencji haskiej po niej zaś najważniejszym terenem dla omówienia zawartych umów byłoby Zgromadzenie Ligi Narodów. W ten sposób proponowana na początek stycznia konferencja genewska przyjdzie najprawdopodobniej bez zwłoki, do skutku.

LONDYN, 2.12. (A.W.) Jak podaje „Times” niedzielny Snowden, w wywiadzie, udzielonym prasie, oświadczył, iż ustalenie terminu drugiej konferencji haskiej jest rzeczą obojętną, a w każdym razie niepi-

ną, bowiem obrady drugiej konferencji mieć będą charakter zwykłej formalności. Chodzi tu bowiem o wprowadzenie w życie uchwał, powziętych na pierwszej konferencji.

Demonstracja b. uczestników wojny przeciwko polityce Brianda

PARYŻ, 2.12. (ATU). W dniu wczorajszym w Paryżu odbył się wielki pochód zorganizowany przez b. uczestników wojny światowej, ku uczczeniu śmierci Clemenceau.

W pochodzie wzięły udział również delegacje b. uczestników wojny państw sprzymierzonych, również reprezentowana była Polska przez delegację związku inwalidów wojennych.

Po przedefiniowaniu ważniejszych ulicami Paryża uczestnicy

demonstracji złożyli wieńce na grobie Nieznanego Żołnierza.

W pochodzie specjalną uwagę zwracały transparenty inwalidów wojennych francuskich, głoszące: „Duch Clemenceau nie pozwala na ewakuację Nadrenji”. „Dość ugody Briandowskiej”. Przy grobie Nieznanego Żołnierza szereg mówców wygłosiło mowy przeciwko ewakuacji Nadrenji.

Całość demonstracji była utrzymana w nastroju podniosłym.

Kara śmierci wisi nad Cziczerinem

BERLIN, 2.12. (Tel. wł. „Głosu Polskiego”). Jak twierdzą tu w kołach dobrze poinformowanych w związku z ostatnim zarządzeniem władz sowieckich, według którego wszyscy dyplomaci i urzędnicy państwowi, przebywający zagranicą, podlegają karze śmierci, jeśli odmawiają powrotu do Rosji, miał również Cziczerin, znajdujący się w Niemczech w miejscowości kuracyjnej, zostać powołany do Moskwy. Wizyta Karachana u Cziczerina w Wiesbaden miała na celu skłonienie tego ostatniego do powrotu do Rosji, wobec odmowy jednak został Cziczerin również skazany zao-
ocznie.

Pogrzeb posła dr. Reicha

LWÓW, 2.12. (Telef. wł.) Dziś rano odbył się pogrzeb posła dr. Reicha. W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele sejm i senatu, województwa, izby handlowej, adwokackiej i związków żydowskich.

Na uroczystości pogrzebowej przemawiali dr. Schmorek imieniem sjonistów, oraz dr. Bartł z Londynu imieniem wszechświatowej organizacji sjonistów

Lekarz-Dentysta

B. ABOVA

powróciła.

Piotrkowska Nr. 85, tel. 78-1? godz. przyjęć od 9-10 i 4-7 pp

Czytajcie „Głos Polski”

Największą plagą ludności w Sowietach są prześladowania polityczne

dające się gorzej we znaki niż głód chleba i dach nad głową

Ryga, w listopadzie.

Kwestia mieszkaniowa w Moskwie jest jedną z największych bolączek ludności. W większości mieszkań każdy pokój zajmuje cała rodzina; kuchnia jest wspólna i kilka gospodyń stoi jednocześnie, gotując obiady na primusach. Jedni mieszkają w pokojach przechodnich, inni znowu przechodzą do siebie przez cudze pokoje. Umieszka się w jednym mieszkaniu ludzi rozmaitych sfer, o różnej kulturze i przyzwyczajeniach. Z początku przeżywano istnie niepiekło, lecz z czasem ludzie, widząc, że niema innego wyjścia, znaleźli modus vivendi. Człowiek, przyzwyczajony do warunków europejskich, podziwiał musi stosunkowo zgodne położenie tych nierzadziej-szych elementów. Moskwa nawet zabudowuje się, powstają gmachy w śródmieściu i całe dzielnice na krańcach miasta, lecz wszystko jest kroplą w morzu wobec tego, że ludność wzrosła przeszło dwukrotnie w stosunku do przedwojennej, a w latach głodu zniszczono na opał wiele domów drewnianych. W Petersburgu (obecnie Lenin grad) sprawa mieszkaniowa stoi o wiele lepiej, gdyż ludność znacznie się zmniejszyła po przeniesieniu stolicy do Moskwy. W innych dużych miastach też jest b. źle, gdyż po wojnie nie było zupełnie ruchu budowlanego, tymczasem ludność wzrastała normalnie. Mieszkania prywatne są budowane przez kooperatywy. Rząd udziela długoterminowego kredytu związkom urzędniczym i robotniczym. Koszty budowy jednej izby oblicza się na 4000 rubli (prawie 20 tys. zł.), z czego 20 proc. (a więc spora suma) płaci się przy wprowadzeniu, reszta w postaci komornego.

O wiele większą plagą, niż prywatnie materialne, są represje polityczne, skierowane przeciw wszystkim przeciwnikom, posadzonim o stosunki z emigracją monarchistyczną. Emigracja dużo pisze i mówi o swych wpływach i istnieniu wielkich organizacji monarchistycznych w Rosji. Od czasu do czasu wysyła swych emisariuszy do Rosji, i fala teroru zwiększa się za każdym razem, gdy taki emisariusz zostanie przyłapany. Aresztują wtedy ludzi, którzy mają z nim jakakolwiek styczność. Zdarza się, że agenci emigracji są jednocześnie agentami GPU, i sami oddają w ręce władzy tych, z którymi na wiazują stosunki.

Był okres, gdy bolszewicy walczyli załadle z socjalistami, których uważali za najmniejbezpieczniejszych przeciwników. Obecnie socjaliści nie mają żadnych wpływów wśród mas. Ide owo stracili grunt pod nogami, gdyż bolszewicy urzeczywistnili ich postulaty w formie najkrajniejszej; zaś organizacje są rozbite przez areszty i zesłania.

Druga kategoria prześladowanych są t. zw. „szkodnicy“ („wrjediteli“). Po procesie szachyńskim władze bolszewickie dostały manji prześladowczej. Wiedząc, że inteligencja od początku była usposobiona dla nich nieprzychylnie, dopatrują się wszędzie sabotażu. Każdy fałszywy krok kierownika, każde niepowodzenie instytucji jest uważane za skutek sabotażu. W wyniku tego kierownicy — głównie inżynierowie — podlegają surowym karom administracyjnym. Dobrych specjalistów jednak wykorzystują w ten sposób, że posyłają ich

na robotę do oddalonych miejscowości, przeważnie na Syberję do kopalni złota, platyny itd. Prześladowaniom podlega też opozycja lewicowa i prawicowa partii komunistycznej.

Surowo karany jest handel nielegalny z punktu widzenia praw sowieckich. Prawa są wprost drakońskie. Prawie nie ma stopniowania przestępstw. Za drobne według naszych po-

jęć przewinienie jest najwyższy wymiar kary. A więc sprzedaż rzeczy, przywiezionej z zagranicy i nieocelonej, otrzymanie z zagranicy pieniędzy w walucie rosyjskiej przez biuro pośrednictwa, przywóz z zagranicy waluty rosyjskiej — wszystko to jest karane wiezieniem długoterminowym, zesłaniem do oddalonych miejscowości, słowem tem, co łamie życie czło-

wiekowi i jego bliskim.

Rosja jest ledynem państwem które nie pozwala wwozić własnej waluty; czyni to dlatego, że czerwonic zagranica jest zdeprecjonowana, zaś wewnątrz kraju władze utrzymują sztucznie wysoki kurs jego, placąc 1.95 rubla za dolara, zaś zmiana walut zagranicznych u osób prywatnych jest surowo karana.

Dr. J. G.

Oziś wyrok w procesie Kowalskiego

Przemówienia — prokuratora i obrońców oskarżonego

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego“ (S.) telefonuje:

Zgodnie z zapowiedzią w procesie „arcybiskupa“ Kowalskiego wczoraj od rana miał wygłosić mowę oskarżycielską wiceprokurator Grodzki. Jednakże porządek dnia uległ zmianie, bo o obrona mimo zamknięcia już przewodu sądowego wprowadziła na salę sądową dr. ginekologię Cykowskiego, eksperta konsystorskiego, dla obalenia fatalnego dla losów procesu orzeczenia lekarskiego o trzech zbadanych „zakonnich“ marławickich przez asystentkę szpitala Przemienienia Pańskiego dr. Kasprowiczową. Na prośby obrony sąd postanowił wysłuchać opinii drugiego jeszcze eksperta w tej samej kwestji.

Dr. Cykowski miał złożyć wręcz odmienną opinię. Wtedy

Zamach bombowy na „Żelaznego Wilka“ w Kownie

RYGA, 2.12. (ATU.) Według nadeszłych tu wiadomości z Kowna należy się tam spodziewać nowych wewnętrznych zamieszek. Gen. Dankantas jest ostro zwalczany przez partie socjalistyczne i inne ugrupowania robotnicze.

W godzinach wieczorowych rzucona została bomba do siedziby centralnej organizacji „Żelaznego Wilka“, która jest popierana przez Dankantasa. Wstępne śledztwo stwierdziło, że zamach był dziełem organizacji komunistycznej. W całym Kownie przeprowadzono liczne rewizje i aresztowania.

sąd zarządził konfrontację lekarzy z lekarzem, która jednak nie dała pożądanego wyniku, bowiem Kasprowiczowa kategorycznie obstawała przy swoim. Potym dopiero zabrał głos prokurator i przemawiał do późnego wieczora.

Wczoraj od rana przemawiał w dalszym ciągu obrońca adw. Głowczewski przy drzwiach zamkniętych.

Forma przemówienia adw. Głowczewskiego ogólnie się podobna. Po adw. Głowczewskim zabrał głos adw. Szumański, na końcu zaś adw. Śmiarowski, poczem spodziewana jest replika prokuratora. Wobec tego ogłoszenie wyroku nastąpi prawdopodobnie dopiero dzisiaj, we wtorek.

NIEMIECKI DENTYSTA

potrójnym mordercą

Zabił swoje dwie żony i ojca

W małej niemieckiej miejscowości Schwedt n. Odrą wykryto w tych dniach zupełnie przypadkowo potworną zbrodnię, której sprawca okazał się miejscowy lekarz dentysta, Fritz Gutman syn bardzo znanego berlińskiego lekarza. W kąpielownym pokoju mieszkania Gutmana na znaleziono jego dwudziesto-kilkoletnią żonę bez życia. Obok stała drabinka. Na ziemi zaś leżała 10-fenigowa moneta. Dr. Gutman sam zaalarmował policję, przedstawiając zagadkową śmierć swojej żony w następujący sposób. Chciała ona jakoby wejść na drabinkę i rzucić do gazowego automatu monetę, kiedy widocznie poślizgnęła się, padła i uderzyła się o brzeg wanny, co spowodowało śmierć.

Relacja ta wyglądała na prawdopodobną i zwłoki tragicznie zmarłej byłyby pochowane, gdyby nie pewien szczegół, który zwrócił uwagę policji. Na twarzy dr. Gutmana znaleziono ślady zadraśnięcia, które najwidoczniej były zadane w chwili rozpaczliwej obrony przez nastawianą przez niego żonę. Do konano sekcji i oto okazało się, iż śmierć bynajmniej nie była spowodowana upadkiem, gdyż czaszka zmarłej nie nosiła żadnych śladów tak silnego i śmiertelnego upadku. Zaczęto badać okoliczności, w których wydarzyło się całe to zagadkowe i tragiczne zaistnienie. Bez wielkiego trudu udało się zrekonstruować prawdziwy obraz tego, co zaszło w mieszkaniu dr. Gutmana.

Dr. Gutman oddawna zaniedbywał swą praktykę lekarską, prowadził hulawczy tryb życia i znajdował się w ciągłych kłopotach finansowych. Pare dni przed tragiczną śmiercią swej żony ubezpieczył ją w jednym z towarzystw ubezpieczeniowych na dość znaczną sumę. Chcąc zdobyć pieniądze, postanowił zamordować swą żonę. W tym celu wysłał z domu służbę oraz dwoje dzieci, rzucił się na żonę która była jeszcze w łóżku i mimo rozpaczliwej jej obrony uduł ją. Poczem zawłókł jej ciało do kąpielownego pokoju i zainstalował całą rzekomą historję upadku z drabiny. Miała na tyle zimnej krwi, że położył obok niej ową monetę 10 fenigową.



Fritz Gutman

Sekcja wykazała, iż śmierć nastąpiła wskutek uduszenia, a rana, która zadał zbrodniarz swej żonie młotkiem w tył głowy, miała jeno symulować ów rzekomy upadek.

Jednocześnie ze zwróceniem się tak obciążających poszlak przeciwko dr. Gutmanowi o zamordowanie swej obecnej żony powstało podejrzenie, iż Gutman zamordował również swą pierwszą żonę, która w bardzo tajemniczych okolicznościach umarła przed 7 laty rzekomo wskutek zatrucia morfiną. Wówczas dr. Gutman przedstawił sprawę jako rezultat nadużywania morfiny przez jego żonę, aczkolwiek wiadomem było iż sam nakłonił ją do oddawania się zgubnemu nałogowi.

Do dwóch tych zbrodni popełnionych na swych żonach dołączyła się jeszcze jedna podejrzenie, zbrodni popełnionej na własnym ojcu. Ojciec dr. Gutmana zmarł nagłe podczas polowania które odbywał w towarzystwie swego syna. Już wówczas wiele podejrzaniem wydawało się opowiadanie syna, który dopiero po paru godzinach miał jakoby znaleźć trupa swego ojca w zaroślach. Śmierć Gutmana miała nastąpić jakoby z powodu wady serca w co prokurator niechętnie uwierzył jednak z powodu braku bezpośrednich poszlak nie wszczynano śledztwa.

W związku z ostatnią zbrodnią do której Gutman już się przyznał władze zarządziły ekshumację zwłok jego pierwszej żony i ojca.

Niezwykły ten zbrodniarz zachowuje całkowity spokój i tego samego dnia po przewiezieniu do więzienia, zażądał aby mu dostarczono gazet z opisem zbrodni, którą popełnił.

KOLCE

PROTEKCJA

Do jednego z wyższych urzędników ministerjalnych przyszedł jakiś młodzieniec z listem polecającym od wpływowego posła.

Dygnitarz ministerjalny, który był zaprzyjaźniony z owym posłem, chcąc mu oddać przysługę, na istniejący w jego biurze wakans przyjął protegowanego.

Po kilku dniach jednak okazało się, że ten wielce obiecujący młodzieniec ma zaledwie „domowe wykształcenie“, a jako pracownik — równa się zeru.

Wieczorem przy kolacji, gdy przy stoliku restauracyjnym, siedzieli tyko dygnitarz i poseł, dygnitarz rzekł:

— Ośle jeden, jak takiego blazna możesz protegować i dawać mu jeszcze podobny list polecający!.

— Sam jesteś ośłem — odrzekł spokojnie poseł dygnitarzowi — bo czy sam nie rozumiesz tego, że jeśli by był coś wart, to nie potrzebowałby listów polecających?.

T.B.

Liga Narodów chce mieć sztandar

Konkurs na sztandar Ligi Narodów ogłoszony został przez Unię Międzynarodową Stowarzyszeń Ligi Narodów z inicjatywy pewnego Belga, który ofiarował trzy nagrody za najlepsze projekty w wysokości 1.000 500 i 250 florenów. W konkursie z zachowaniem zwykłych warunków konkursowych mogą brać udział obywatele wszystkich państw. Termin nadsyłania projektów do Sekretariatu Generalnego Unii Stowarzyszeń Ligi Narodów (Bruksela, 41 rue Juste Lipse) upływa z dniem 1 stycznia 1930 r.

Napad komunistów na sjonistów

Lwów, 2.XII 1929 r.

Komuniści lwowscy dokonali wieczorem napadu na lokal tow. sjonistycznego „Hitach Dutch“ w rynku L. 17.

W czasie bójki zraniony został jeden ze sjonistów. Przybyły na miejsce oddział posterunkowy zlikwidował zajście, aresztując 7 napastników. Przyczyna napadu niewyjaśniona.

RADJO

WIADOMOŚCI

NOWY JORK. W miejscowości Onley wydarzyła się dziś ciężka katastrofa kolejowa. Wykoleił się pociąg osobowy, wskutek czego kilka wagonów uległo rozbiciu. Z pod gruzów wydobyto 70 zabitych. Rany odniosło 200 osób.

ATENY. Nieznany sprawca zranił lekko wystrzałem z rewolweru b. ministra sprawiedliwości w Albanji Kotsotasa. Sprawca zamachu, który jak przypuszczają ma podłoże polityczne, zdołał uciec.

PARYŻ. Z Marsylii donoszą, że liczba ofiar przy runięciu dwóch domów nie została na razie ściśle ustalona. Dotychczas wydobyto z pod gruzów 12 trupów. Przypuszczają jednakże, że pod gruzami znajduje się jeszcze 5 ofiar.

Kronika

GRUDZIEŃ

3

Wtorek

Dziś:
FranciszkaJutro:
BarbaryWschód sł. 307.
Zachód sł. 16.09

POGODA

Wczoraj w całej Polsce o g. 8-ej rano przeważnie pochmurno i mglisto. Temperatura wahała się od 1 stopnia w Wilnie do 8 w Grudziądzu.

Dziś przejaśnienie, przy niezmiernie temperaturze. Na Podkarpaciu i na wybrzeżu możliwe opady.

Dyzury aptek

Dziś w nocy dyżurują apteki: Sukc. F. Wójcickiego (Napiórkowski 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), Ilnickiego i Cymera (Wólczajska 37), Sukc. Leinwebra (Plac Wolności 2), Sukc. J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahana (Aleksandrowska 81). (p)

RADJO

WTOREK.

WARSZAWA (1411,7)

11.58 Sygnał czasu. Hejnał z Wieży Marij. w Krakowie: 12.05 Radjowy Poranek. 13.10 Komunikat meteor. 15.00 Komunikat gospodarczy. 15.45 „Chwilka lotnicza” — wygł. inż. R. Adamowicz. 16.5 Kącik artyst. „L.S.G.”. 16.25 Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 „Kola na wodzie” — wygł. p. T. Maltze. 17.45 Koncert popularny. 18.45 Rozmaitości. 19.10 Giełda rolnicza. 19.25 Józef Weysenhof — lauréat m. Poznania, wygł. red. Z. Dębicz. 19.50 Transm. z opery Pozn., opera „Klejnety Madonny”, Ermanna Wolfa Ferrariego, kom. Teatrów Miejskich.

ŚRODA.

11.58 Sygnał czasu. Hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. 13.00 Kom. meteor.; 15.00 Kom. gospodarczy. 15.45 Komunikat harcerski. 16.15 Program dla dzieci. 16.45 Czajkowski: Suita „Dziadek do orzechów”. 17.15 Muzyka F. Lehra. 18.45 Transmisja z Wilna. 19.00 Rozmaitości. 19.35 Skrzynka pocztowa rolnicza — inż. W. Tarkowski. Giełda rolnicza. 19.58 Sygnał czasu. 20.15 — Feljton p. t. „Sentymenty artylerzystów” — wygł. p. A. Wodzinowski. Komunikat Teatrów Miejskich oraz odczytanie programu na dzień następny. Transmisja z Filharmonii. 21.10 Kwadrans literacki. 21.25 D. c. koncertu, komunikaty: meteor. policyjny, sportowy. 22.10 Feljton p. t. „Murzyni w obu Amerykach” — p. J. Makarczyk. 22.35 Komunikat PAT. 23.00 Muzyka taneczna.

Pabjanice

Zuchwały napad bez efektu

Nocy ubiegłej niewykryci włamywacze rozbili dach szklany w fabr. Jeskiego w Pabjanicach przy ul. Toruńskiej 19. Po wybiciu dachu złodzieje dostali się do magazynu, skąd wynieśli przeszło dwadzieścia sztuk towaru.

W tej chwili zostali zauważeni przez dozorcę nocnego, który krzykiem starał się wezwać pomocy. Spłoszeni złodzieje porzucili łup i uciekli w nieznanym kierunku. (p)

ŻOŁNIERZ O ZBRODNICZYM TEMPERAMENCIE

Był na ćwiczeniach i musiał kogoś zgwałcić
Za to odpokutuje dwa lata w więzieniu

W dniu wczorajszym sąd wojskowy w Łodzi rozpatrywał przy drzwiach zamkniętych sprawę szeregowca 37 p. p. Bronisława Liebchena, oskarżonego o to, że w dniu 15 czerwca 1928 r., będąc na ćwiczeniach w Raduczu, wpadł do mieszkania Władysława Łowczewa i tam usiłował dokonać gwałtu na 13-letniej córce jej Stefani. Na widok dziecka, będącego w najwyższej opresji, matka rzuciła się na pomoc, starając się odciągnąć zbrodniarza, lecz w tej chwili Liebchen wyciągnął

nóż z kieszeni i rzucił się na Władysława Łowczewa. Ta zdołała schwytać córkę za rękę i uciekła z mieszkania.

Po tej niefortunnej wyprawie Liebchen udał się do mieszkania sąsiadki Łowczewowej niejakieli Stepien Zofji. Na pytanie kto puka, odpowiedział „Policja”, dzięki czemu wpuszczono go natychmiast do mieszkania. Ledwo drzwi się otworzyły Liebchen wdarł się do mieszkania i tu dokonał gwałtu na osobie 28-letniej Zofji Stepien. Po dokonaniu tego czynu Lieb-

chen wyszedł na podwórze gdzie położył się najspokojniej spać.

W tym stanie znalazła go policja i poddała przesłuchaniu, poczem Liebchena aresztowano. Przeprowadzona ekspertyza lekarska wykazała słusność zarzutów.

Sprawę rozpatrywał sąd wojskowy pod przewodnictwem mjr. Masłowskiego. Oskarżał kpt. Mitewski, bronił kpt. Smoła. Sąd skazał Bronisława Liebchena na 2 lata ciężkiego więzienia. (p)

Fabrykant zranił włamywacza

usiłującego dostać się do składu

Wczoraj późnym wieczorem posterunkowy, obchodzący ulicę Rajtera koło domu Nr. 26 usłyszał odgłos strzałów rewolwerowych. Strzały te pochodziły z końca ulicy. Policjant pospieszył za ich echem i po chwili ujrzał przy świetle latarki elektrycznej jakiegoś człowieka leżącego w kałuży krwi na bruku ulicznym rozległ się tej samej chwili okrzyk „trafiłem go”, a po sekundzie jakiś starszy pan wyszedł z bramy. Okazało się, iż leżącym w kałuży krwi był

zawodowy złodziej Aleksander Tomaszewski, nigdzie nie melowany, tym zaś który go postrzelił, okazał się właściciel tej posesji znajdujący się w podwórzu fabryki p. Otto Opic.

Jak ustalono, około godz. 12 w nocy czterej nieznanymi sprawcy, korzystając z ciemności, przystąpili do wylamywania bramy wejściowej do składu fabrycznego, mieszczącego się w podwórzu. W tym czasie hałas obudził właściciela fabryki, p. Opicę, który, uzbrojony się

w rewolwer, otworzył okno i głośno spytał: „Kto tam”. Na dźwięk głosu włamywacze rzucili się do ucieczki. P. Opic wystrzelił trzykrotnie w kierunku uciekających, raniąc przytem jak się okazało jednego z nich.

Rannego w plecy opryszka przewieziono do szpitala św. Józefa, gdzie przy łóżku jego wystawiono posterunek policyjny. Za pozostałymi sprawcami włamywania wrócono energicznie dochodzenie. (p)

MAJSTROWIE FABRYCZNI

uważają się za pracowników umysłowych

Zapowiedź walki o właściwe ubezpieczenie społeczne

W ubiegłą sobotę w lokalu przy ul. Żeromskiego 74 odbyło się nadzwyczajne zebranie wszystkich majstrów fabrycznych, celem omówienia dalszej akcji w walce o ubezpieczenie majstrów, jako pracowników umysłowych. W zebraniu wzięli udział również i delegaci majstrów z prowincji. Obszerny referat o dotychczasowej akcji w sprawie ubezpieczenia majstrów wygłosił prezes zarządu, wyjaśniając zebranym, że ministerstwo pracy i opieki społecznej przed trzema tygodniami wydało tezy, w myśl których majstrowie na krosnach nie podlegają ubezpieczeniu jako pracownicy umysłowi, gdyż praca ich polega w przeważającej części na pracy fizycznej.

Nad referatem wywiązała się ożywiona dyskusja. Mówcy wskazywali, że walka majstrów o prawa pracowników umysłowych przybrała ostatnio żywe tempo. Wszyscy mówcy domagali się od zarządu związku proklamowania strzelku, celem

pokazania, że majstrowie fabryczni umieją walczyć o swe prawa. W końcu postanowiono zwołać ogólny wiec majstrów

fabrycznych, który odbędzie się w najbliższych dniach, na którym zapadną ostateczne uchwały. (p)

W sprawie subsydjum dla Teatru Popularnego (Komunikat magistratu)

W związku z toczącą się obecnie na łamach prasy łódzkiej polemiką w sprawie subwencji miejskiej dla „Teatru Popularnego”, otrzymujemy z oddziału prasowego magistratu następujący komunikat z prośbą o umieszczenie:

Zarówno ostatnie wystąpienia w dziennikach łódzkich b. dyrektora Teatru Miejskiego, p. B. Gorczyńskiego, jak i niektóre komentarze redakcyjne, z temi wystąpieniami związane usiłują m. i. wszczepić w opinię publiczną przekonanie, jakoby sprawa powierzenia Teatru Miejskiego w sezonie 1929/30 r. p. dyr. Adwentowiczowi, oraz dyskutowana w tych dniach w Radzie Miejskiej sprawa udzielenia subwencji Teatrowi Popularnemu przesądzone były i zdecydowane w tonie magistratu jednoosobowo, mianowicie przez p. wiceprezydenta dr. Edm. Wielińskiego.

Wobec rozsiewania tego rodzaju informacji należy stwierdzić, że uchwały w sprawach wymienionych, zgodnie z obowiązującymi przepisami i prak-

tyką zarządu miejskiego, powzięte zostały kolegialnie, na plenarnych posiedzeniach magistratu, mianowicie: 1) uchwała o powierzeniu prowadzenia Teatru Miejskiego w sezonie 1929/30 r. p. Adwentowiczowi zapadła w dn. 28 maja 1929 r. i nosi Nr. 599; 2) uchwała o subwencji dla „Łódzkiego Teatru Popularnego” zapadła w dn. 14-go listopada 1929 r. i nosi Nr. 1196. Ta ostatnia uchwała określa ściśle warunki, pod którymi subwencja ma być udzielona, a które zakomunikowane zostały Radzie Miejskiej na posiedzeniu w dn. 28 listopada r. b.



SZKOŁA TANCA

dypl. nauczyciela

J. Zalcmana

ul. Cegielniana 54

Tańców najnowszych wyucza się bez względu na zdolności w ciągu 8 lekcji w grupach i pojedynczo. Początek kursu 4 listopada. Informacje od 5 do 10 w.



TEATRY

TEATR MIEJSKI

Dziś, wtorek, o godz. 7.30 dla Związków Rob. — „Dzielnego Wojak Szwejk” w reżyserii i in scenizacji L. Schillera.

W roli tytułowej M. Znicz. Jutro, we środe, o godz. 8.30 wiecz. „Dzielnego Wojak Szwejk” po cenach popularnych.

Bilety do nabycia w kasie zamawiań w kwaciarni Salwy, Moniuszki 2, od 10 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

W piątek wchodzi na afisz Teatru Miejskiego „Pan Topaz” świetna komedia w 4-ach aktach M. Pagnola w reżyserji N. Wiercińskiego.

W roli kapitalnej nauczyciela wystąpi M. Znicz. Będzie to druga z rzędu w b. sezonie popularna rola ulubienca publiczności łódzkiej.

Pojutrze w czwartek o godz. 4 popołudniu odbędzie się przedstawienie szkolne „Młody las” J. A. Hertza, sztuka wystawiona z okazji 25-lecia strajku szkolnego.

Bilety należy zamawiać w kancelarii Teatru Miejskiego, Cegielniana 63, telefon 10116.

TEATR KAMERALNY.

Traugotta 1.

Dziś, wtorek, środa i czwartek dowcipna komedia Wł. Laskosa „Mężczyzna i kobieta” w doskonałym wykonaniu Faleńskiej, Makarczyk-Wasilewskiej, Traszówny, St. Dębicza, M. Meliny, Tatarskiego i Wł. Ziemińskiego.

W próbach z zainteresowaniem oczekiwana premiera fantastycznej groteski osnuttej na tle życia emigrantów żydowskich w N. Yorku Ossipa Dymowa „Bronx-Express”. Reżyseria L. Zbuckiego podkreśla całą efektywność widowiska, osiąga jest scena starego żyda - wychodźcy.

TEATR POPULARNY

Ogrodowa 18.

Dziś, wtorek, jutro, we środe sensoryjna amerykańska komedia „Pociąg widmo” w reżyserji St. Dębicza.

We czwartek i piątek po raz ostatni „Skalmierzanki”. Ceny miejsc na okres przedświąteczny niższe.

Bilety do nabycia w cukierni Gostomskiego oraz w kasie przy ul. Ogrodowej 18.

„Kopciuszek” — dla szkół powszechnych.

Specjalne przedstawienia przepięknej pierwszorzędnej wystawionej bałki „Kopciuszek” dane będą dla szkół powszechnych po cenach bardzo niskich, we czwartek i piątek o godz. 4 popoł.

Dyrekcje szkół zechcą zamówienia na bilety kierować wprost do kierownictwa Teatru Popularnego.

MUZYKA

ŁÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA.

W dniu dzisiejszym grać będzie w sali Filharmonii na przepięknym Stradivariusie światowej sł. skrzypek jugosłowiański Zlatko Balokovic, który fascynująca swa gra na piątkowym koncercie w Filharmonii Warszawskiej wzbudził zachwyty zarówno prasy jak i publiczności. Łódzka Orkiestra Filharmiczna wykona pod dyktando świetnego kapelmistrza Ignacego Neumarka Beethovena Symfonie III-a „Eroica”, Brahmsa koncert skrzypcowy oraz Webera uwert. „Oberon”. Początek koncertu o godz. 8.30 wiecz.

Nie wiemy o tem, co się dzieje w mieście naszym

MONTE CARLO W ŁODZI

Wykrycie tajnego domu gry hazardowej

Aresztowanie osób z najlepszego towarzystwa

Skonfiskowano 4870 zł., 960 dol., kilkaset marek, przeszło 200 funt. szterl. i moc biżuterji

PIERWSZE DONIESIENIA.

Od dłuższego już czasu do urzędu śledczego w Łodzi napływały anonimowe, że w centrum miasta, gdzieś się potajemna jaskinia gry w ruletę. W jednym z anonimów tych był nawet podany dość interesujący szczegół, że gracze rekrutują się z elity towarzyskiej naszego miasta, sprowadzanej na miejsce za pomocą naganiaczy, specjalnie płatnych od każdego sprowadzonego gościa. Więcej szczegółów mogących rzucić światło na tę bądźcobydź niepowszednią aferę nie było.

Naczelnik wydziału śledczego przekazał sprawę tę III brygadzie, stanowiącej wraz z jej kierownikiem na czele śledztwa. Najważniejszym z dotychczas posiadanych szczegółów był ten, że goście nie przychodzili tam sami, lecz byli sprowadzani przez specjalnych naganiaczy. Prostą metodą dedukcji prowadzący śledztwo doszli do dwóch zasadniczych wniosków albo ci naganiacze rekrutowali się ze sfer lepszych dzięki czemu posiadali obszerne znajomości, lub też byli to ludzie, których poprzedni zawód wymagał zawiązania znajomości z ludźmi lepszej sfery, do której sami jednak nie należeli.

ŚLEDZTWO ROZPOCZĘTE.

Po kilkunastu obserwacjach prowadzący śledztwo doszli do wniosku, że tylko druga alternatywa może być właściwa i śledztwo popchnęli właśnie w tym kierunku. O słuszności tego wyboru przekonali się już po kilku dniach, bowiem dokładne sprawozdanie ksiąg przybyłych do Łodzi wykazało, że w ostatnim czasie przybyli do naszego miasta dwaj znani warszawscy bookmacherzy, którzy co lato podczas wyścigów bawili w Łodzi. To stanowisko pierwsze ogniwo łańcucha, który w rezultacie okazał się niebywałym sukcesem władz śledczych i doprowadził do zlikwidowania jaskini gry w Łodzi.

Wilo pierwsze ogniwo łańcucha był fakt, napozór drobny, który jednak przyczynił się również do zlikwidowania tej poważnej afery.

KAWIARNIE POD OBSERWACJĄ.

Po otrzymaniu tych anonimów policja nie wiedziała do prawdy kto jest prawdziwym przestępcą. W pierwszym rzędzie więc postanowiła obserwować kawiarnie i restauracje łódzkie, przypuszczając słusznie, że tam musi się kryć źródło wszystkiego.

Policja obserwując wszystkich stałych bywalców kawiarnianych i restauracyjnych, zau-

ważała, że bardzo popularny w Łodzi bywalec wszystkich restauracji i kawiarni 33-letni Lejb Kleinfeld, zwany popularnie „wuj Ludwik” w ostatnim czasie rzuca pieniędzmi na prawo i lewo. Ponieważ policji wiadomym było że „wuj Ludwik” od dłuższego już czasu nic nie robi przeto zaczęto się zastanawiać, skąd posiada on tyle gotówki. Sumy wydawane przez „wujka Ludwika” były rzeczywiście duże, rachunki w niektórych lokalach wynosiły po kilkaset zł., a na bilardzie w Grand Hotelu lekko przegrywał w ciągu wieczoru od 500 do 1000 zł.

„WUJ LUDWIK” — PODEJ- RZANY.

Nad osobą „wujka Ludwika” roztoczono baczna opiekę i śledzono każdy jego krok. Ustalono tą drogą, że Kleinfeld mieszka przy ulicy Lipowej 55, gdzie odnajmował jeden pokój. Ponadto łatwo stwierdzono że „wuj Ludwik” niema żadnego zajęcia a że żadnego spadku nie dostał musiał skądś pieniądze zdobywać.

WARSZAWSCY „BOOKMA- CHERZY”.

W międzyczasie śledztwo, skierowane na tory „zawodowych naganiaczy”, posunęło się również nieco naprzód. Ustalono, że dwaj przybyli z Warszawy bookmacherzy 53-letni Alfred Witczuk i 36-letni Edmund Młodziński również nie mają w Łodzi żadnego określonego zajęcia i niewiadomo z czego żyją. Kręcił się oni ciągle po bilardach i cukierniach, szastając sownie gotówką i nie licząc się absolutnie z groszem.

ZA DUŻO TAKSÓWEK.

W międzyczasie jeden z wywiadowców, mający obchód na ulicy Andrzeja zauważył, że

ulicą Andrzeja przejeżdża wieczorami kilkanaście taksówek, które skręcają w ulicę Lipową i zatrzymują się około Nr. 55. Kiedy fakt ten nie okazał się sporadycznym, lecz powtarzał się co wieczór ulokowano w bramie domu tego wywiadowcę, który miał za zadanie obserwowanie wchodzących. Jednocześnie agent ten otrzymał dokładny rysopis „wujka Ludwika” oraz obu bookmacherów.

Meldunek jego następnego dnia brzmiał więcej niż zadawalniająco, okazało się bowiem że „wuj Ludwik” wrócił do domu w towarzystwie obu „warszawiaków”, w ciągu zaś tego wieczoru przeszło 20 osób skierowało się do mieszkania zajmowanego przez Kleinfelda.

Wobec tych wszystkich danych sprawa była już zupełnie wyjaśniona i nie ulegało wątpliwości, że właśnie tam, a nie gdzieś indziej mieści się potajemna jaskinia gry.

NOCNE NAJŚCIE POLICJI.

Wczoraj w nocy około godz. 3 naczelnik wydziału śledczego w towarzystwie kierownika III brygady i kilkunastu wywiadowców przybył do domu Nr. 55 przy ulicy Lipowej. W tym samym czasie przed domem zatrzymała się taksówka, z której wysiadło dwóch eleganckich panów w towarzystwie jednego z bookmacherów. Trójka udała się ma górę i zadzwoniła do drzwi mieszkania p. Olszewskich, u których Kleinfeld odnajmował duży pokój. Obserwujący tę trójkę zauważyli, że dzwonił bookmacher i to w sposób specjalny, widocznie dając dzwonkiem umówiony sygnał. Skutek był natychmiastowy, bo w drzwi otworzyły się. W niespełna 5 minut potem naczelnik wydziału śledczego zadzwonił do drzwi w sposób podobny.

I tym razem drzwi otwarły się a otwierał je sam „wuj Ludwik”. Na widok popularnej w Łodzi postaci naczelnika wydziału śledczego coinał się przerażony i usiłował rękę włożyć za portjerę widocznie celem dania znaku zebranych o przybyciu policji. Zamiar ten został udaremniiony cztery bowiem krzepkie ramiona chwyciły go w pól a rewolwer został skierowany do jego skroni.

ZA PLUSZOWĄ KOTARĄ.

Oddalając Kleinfelda pod opiekę wywiadowców naczelnik w towarzystwie kierownika III brygady i 8 wywiadowców, wszyscy z bronią w ręku, wkroczyli do pokoju zajmowanego przez „wujka Ludwika”. Pokój ten łatwo było poznać po tem, że drzwi zakrywała ciężka pluszowa portjera. Taka sama portjera znajdowała się od wewnątrz drzwi.

Z chwilą wkroczenia policji do pokoju odbywała się tam w najlepsze gra w ruletę. Przy stole siedziało kilkanaście osób — mężczyzn i kobiet, rekrutujących się z pośród elity łódzkiej.

Na przydzielanym miejscu siedział jeden z bookmacherów, który piastował rolę krupiera. Na stole, jak się potem okazało, skonstruowanym w ten sposób, że jeden ruch wystarczył na ukrycie wszystkiego we wnętrzu, leżała specjalna cerata ruletkowa, sama maszynka, będąca w tym czasie w ruchu, oraz mnóstwo pieniędzy.

Przed jedną z pań widoczne były na stole perły i pierścienie brylantowy. Jak się potem okazało przegrała ona wszystkie pieniądze i grała klejnotami które były na miejscu szacowane.

Na widok wkraczającej policji wśród gości zapanowała straszna konsternacja. Kilka

osób chciało ukryć pieniądze, kilka rzucić się do ucieczki. Jeden z bookmacherów usiłował stłuc lampę, ale i ten zamiar u nieszkodliwiono.

OD RULETKI DO WIĘZIENIA.

Policja sprowadzonemi za pomocą samochodami ciężarowymi przewiozła całe towarzystwo do urzędu śledczego. Tutaj graczy, po wylegitymowaniu, puszczono na wolność. Jak się okazało wszyscy uczestnicy gry należeli do najlepszych sfer łódzkich. Zatrzymano jedynie „wujka Ludwika”, oraz obydwu bookmacherów, których podano przesłuchaniu.

Okazało się, iż inicjatorem wszystkiego był Kleinfeld, który sprowadził z Warszawy maszynkę, stół specjalnie skonstruowany, oraz obydwu bookmacherów. Ci ostatni, jako znający z toru łódzkiego wszystkich bogatych hazardowiczów odegrali rolę naganiaczy sprowadzając do mieszkania Kleinfelda bogatych ludzi chcących nieco się pohazardować.

Przeciwko wszystkim uczestnikom gry wytoczono dochodzenie. Po upływie kilku minut przybyli również na miejsce sędzia śledczy Grzyński, podprokurator Chawłowski, którzy kierują śledztwem.

Jak się dowiadujemy, policja znalazła na stole gry 4870 zł., 960 dolarów, kilkaset marek niemieckich, oraz przeszło 200 funtów szterlingów, pozatem moc biżuterji, która tam była monetą obiegową. (p)

Palucca w Łodzi

Fenomenalna tancerka Palucca, która swemi kreacjami tanecznymi zdobyła zagranicą rekord powodzenia, przyjeżdża do Łodzi tylko na jeden gościnnie występ, który odbędzie się w sali Filharmonji w środę dn. 10 bm. Będzie to rewelacyjny wieczór choreografji.

Państwowa

nagroda literacka

Rozstrzygnięcie w czwartek

W niedzielę odbyło się w Warszawie posiedzenie jury celem przyznania dorocznej nagrody literackiej ministerstwa oświaty, która w tym roku wynosi 15 000 zł.

W skład jury wchodzi prof. Ujejski i dr. Kołaczkowski z ramienia ministerstwa oświaty, Juliusz Kaden-Bandrowski, Wacław Grubiński, Piotr Chojnowski i St. Łaszewski.

Wobec wielkiej rozbieżności zdań posiedzenie odroczone do czwartku i na posiedzeniu tem ma być powzięta decyzja.

W czasie głosowania największe szanse ujawniły nazwiska Włodzimierza Perzyńskiego, Ferdynanda Goetla, Karola Huberta Roztworowskiego.

PRENUMERATA PREMJOVA TEATR, KINO, KSIĄŻKA.

.. Kto wpłaci bezpośrednio w administracji ..

„GŁOSU POLSKIEGO”
PIOTRKOWSKA № 106

prenumeratę za gruzdzien

w dniach 3, 4 i 5-tym bieżącego miesiąca

wtorek --- środa --- czwartek

otrzyma bezpłatnie premjum

Administracja otwarta od godziny 8-ej do 20-tej bez przerwy,

Kabel podziemny Łódź-Warszawa

już w r. 1930 połączy telefonicznie oba miasta

W planach telefonizacji kraju ta linja stanowi pierwszy etap robót

W r. 1924 sieć telefoniczna w miastach polskich obsługiwała 81,046 abonentów z 112,007 aparatami. W trzy lata później ilość abonentów telefonicznych w miastach wzrosła o 30,675 i wyniosła 111,721, a ilość aparatów skoczyła ze 112,007 na 146,420, tj. wzrosła o 34,413 aparatów.

W r. 1922 z 3,784 naszych instytucji pocztowych (urzędów, agencji i pośrednictw) 1,546 nie miało ze światem połączenia telefonicznego lub telegraficznego tj. 40,8 proc. W 6 lat później tj. w r. 1928 na 4,303 instytucji pocztowe już tylko 351 a więc 8,1 proc. nie mogło ze światem komunikować się telefonicznie, bądź telegraficznie.

Te dwa porównania dają nam obraz wysiłków, jakie czyni państwo w dziedzinie zapewnienia krajowi i jego mieszkańcom szybkiej wymiany myśli. Czy jednak mimo tych wysiłków potrzeby Polski w dziedzinie komunikacji telefonicznej zostały zaspokojone? Jak wyglądają pod tym względem w porównaniu z innymi krajami?

W r. 1922 gęstość sieci telefo-

nicznej w Polsce w porównaniu z siecią telef. w Niemczech była 3,9 razy mniejsza; w r. 1926 Niemcy mieli już 75 razy gęstsza sieć. Podobne porównanie z lat 1922 i 1926 z takimi krajami, jak Holandia, Francja, Czechosłowacja również wypadnie na naszą niekorzyść. Jeśli chodzi naprzykład o miastową sieć telefoniczną, to w r. 1922 znajdowaliśmy się na 14-tym miejscu, a w r. 1926, mimo ciągłej pracy w tym kierunku, spadliśmy na 16-te miejsce.

Z powyższych cyfr widać, że konieczny jest jednorazowy wysiłek, któryby pełną Polskę na drogę wyteżonego rozwoju w dziedzinie telefonii i pozwolił w szybkim tempie zbliżyć się do stosunków, jakie pod tym względem panują w krajach za chodniej Europy.

OPRACOWANY PLAN ROZBUDOWY SIECI TELEFONICZNEJ W POLSCE NA NAJBLIŻSZE DZIESIECIOLECIE pozwoli przy wykonaniu osiągnąć ten cel. Plan ten przewiduje ROZBUDOWĘ CENTRALNYCH NA 200,000 ABO-

NENTÓW ZA CENĘ 150 MILJ. ZŁOTYCH, budowę central miastowych za 50 milionów zł., budowę 300,000 klm. przewodów międzymiastowych za cenę 400 milj. zł., w sumie wydatki na rozbudowę urządzeń telefonicznych w Polsce w ciągu najbliższych 10 lat mają pochłonąć 550 milj. zł., tj. przecięt nie rocznie 55 milj. zł.

ROZBUDOWA SIECI TELEFONICZNEJ MIĘDZYMIASTOWEJ MA BYĆ PROWADZONA PRZY POMOCY KABLI PODZIEMNYCH o dużej naraz ilości przewodów, które — do dawczy stacje wzmacniakowe — zapewnią nam sprawną komunikację telefoniczną nie tylko w kraju, lecz i z zagranicą.

PIERWSZĄ TAKĄ SIEĆ DŁUGOŚCI 522 KLM. NA SZLAKU WARSZAWA — ŁÓDŹ — KATOWICE — CIESZYN Z ODGAŁEZIENIEM ZACZĘTO JUŻ BUDOWAĆ; w TEJ CHWILI ROBOTY POSUNEŁY SIĘ POD ŁOWICZ. PRAWDOPODOBNIENIE NA WIOSNĘ 1930 r. WARSZAWA UZYSKA JUŻ Z ŁÓDZI POŁĄCZENIE KABLOWE, co będzie miało pierwszorzędne znaczenie dla obydwóch miast. Cała wspomniana pierwsza linja kablowa będzie gotowa, jeżeli kredyty będą asygnowane normalnie, w ciągu trzech lat, dając nam bezpośrednie i na własnej linii połączenie telefoniczne z Czechosłowacją i Niemcami.

Dalej projektowane jest jeszcze wybudowanie następujących telefonicznych linii kablowych: WARSZAWA — POZNAŃ — ZBASZYŃ (BERLIN) DŁUG. 363 KLM., WARSZAWA — GDYNIA — GDAŃSK DŁUG. 346 KLM., KRAKÓW — LWÓW — BORYSŁAW DŁUGOŚCI 427 KLM., WARSZAWA — TARNÓW DŁUG. 302 KLM. Linie powyższe wymienione o łącznej długości 1,960 klm. mają być budowane w powyższej kolejności, a budowa ich pochłonie około 180 milj. zł. Dalesze plany przewidują budowę jeszcze 7 linii kablowych ogólnej długości 4,000 klm. za cenę około 300 milj. zł.

Logicznym przedłużeniem polskiej telefonicznej sieci kablowej w kierunku państw skandynawskich — o czym zresztą mówiliśmy w kołach naszych techników — winien być kabel podmorski z Gdyni do Szwecji (Kalkskrona), lub do Danii przez Bornholm. Kabel taki, którego budowa kosztowałaby około 5 milj. złotych, miałby pierwszorzędne znaczenie dla rozwoju naszego eksportu i wogóle stosunków handlowych z państwami skandynawskimi.

Logicznym przedłużeniem polskiej telefonicznej sieci kablowej w kierunku państw skandynawskich — o czym zresztą mówiliśmy w kołach naszych techników — winien być kabel podmorski z Gdyni do Szwecji (Kalkskrona), lub do Danii przez Bornholm. Kabel taki, którego budowa kosztowałaby około 5 milj. złotych, miałby pierwszorzędne znaczenie dla rozwoju naszego eksportu i wogóle stosunków handlowych z państwami skandynawskimi.

Dalej projektowane jest jeszcze wybudowanie następujących telefonicznych linii kablowych: WARSZAWA — POZNAŃ — ZBASZYŃ (BERLIN) DŁUG. 363 KLM., WARSZAWA — GDYNIA — GDAŃSK DŁUG. 346 KLM., KRAKÓW — LWÓW — BORYSŁAW DŁUGOŚCI 427 KLM., WARSZAWA — TARNÓW DŁUG. 302 KLM. Linie powyższe wymienione o łącznej długości 1,960 klm. mają być budowane w powyższej kolejności, a budowa ich pochłonie około 180 milj. zł. Dalesze plany przewidują budowę jeszcze 7 linii kablowych ogólnej długości 4,000 klm. za cenę około 300 milj. zł.

F. P.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Bokserzy niemieccy chętnie spotykają się z polskimi

Niemcy coraz bardziej pogłębiają stosunki sportowe z Polską. Szczególnie daje to się zauważyć w pięściarstwie, gdzie polacy są niezwykle cenionymi przeciwnikami.

To też rozpoczęty niedawno sezon bokserki przyniesie cały szereg polsko-niemieckich spotkań na ringu.

Tak więc pięściarze Warty poznańskiej już 8.XII b. r. walczy z reprezentacją Szczecina, drużyna reprezentacyjna Warszawy w lutym zmierzy się z taką drużyną Szczecina, a w marcu z Wrocławiem, w dniu zaś 17 stycznia r. p. rozegrany zostanie mecz międzypaństwowy Polska — Niemcy.

Świetny pływak Kot w Cracovii

Znakomity pływak polski Jan Kot przeszedł z macierzystego klubu (AZS. Lwów) do Cracovii. Zmiana barw klubowych nastąpiła w związku ze zmianą miejsca zamieszkania Kota. Jak się dowiadujemy znakomity ten pływak trenuje się już bardzo pilnie w basenie krakowskiej Y. M. C-i.

Turniej koszykówki dla pań

W tym tygodniu rozpocznie się turniej w piłkę koszykową o mistrzostwo Łodzi dla drużyn żeńskich. Do zawodów zgłosiło się pięć drużyn a mianowicie LKS., WKS., HKS., K.S./Poznański i K.S. Krusche i Ender.

OSIEM LAT PRACY

Centralnej Wojskowej Szkoły Gimnastyki i Sportów w Poznaniu

Centralna Wojskowa Szkoła Gimnastyki i Sportu była założona w Poznaniu w r. 1921. W ciągu 8-miu lat przeprowadziła ogółem 52 kursy, w czym 8 rocznych oficerskich, 7 rocznych szermierczych, 13 trzymiesięcznych oficerskich, 6 półrocznych oficerskich i 16 kursów krótkich różnego rodzaju.

Całkowita produkcja szkoły wynosiła 1280 instruktorów i 781 osób z kursów informacyjnych razem 2.061 osób.

Poza wojskowymi przeszło przez regularne kursy w Szkole 98 nauczycieli i sportowców cywilnych 291 ochotników przysposobienia wojskowego, 41 funkcjonariuszy policji państwowych i straży granicznej.

Ponadto ośrodek wychowania fizycznego, prowadzony do roku 1926-27, obejmował do 1000 ćwiczących rocznie z pośród klubów miasta Poznania, ze szkół i organizacji różnego typu.

W ten sposób Szkoła połączyła się licznymi węzłami współpracy ze społeczeństwem miasta, a także województwa Poznańskiego, z miejscowymi władzami.

Oficerowie i podoficerowie Kadry Szkolnej brali udział w życiu sportowym miasta Poznania, jako organizatorzy, se-

dziowie, lub wybitni zawodnicy poszczególnych klubów.

Komendant Szkoły był członkiem wojewódzkiego Komitetu Wychowania Fizycznego, również inni oficerowie Szkoły byli współpracownikami wszelkich poczynań sportowych na terenie miasta Poznania, jako rzeczoznawcy, prelegenci i organizatorzy.

Skromnie wyposażona w lokale i środki Szkoła zdołała jednak swą pracą wybić się na czoło uczelni wychowania fizycznego, wytworzyć własną metodę wyszkolenia i utrzymać na wysokim poziomie swe wykłady i ćwiczenia.

Oprócz kształcenia instruktorów również i w innych dziedzinach Szkoła przyczyniła się swą pracą do rozwoju wychowania fizycznego w Polsce.

W dziedzinie wydawnictwa opracowała szereg książek, regulaminów, broszur, skryptów i t. d., przesyła artykuły fachowe, sprawozdawcze do prasy specjalnej i codziennej.

Przez szereg pokazów zawodów i wizytacji propagowała rozwój sportu i wiadomości o wychowaniu fizycznym w społeczeństwie.

Brała udział w wystawach sportowych, ostatnio na Wystawie Krajowej w Poznaniu, gdzie komendant Szkoły ppłk. dr.

Osmólski był dyrektorem działu: „Zdrowie — wychowanie fizyczne — sport”.

W roku bieżącym zostaje Centralna Wojskowa Szkoła Gimnastyki i Sportów po 8-letniej działalności przeniesiona do nowo wybudowanego gmachu Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego w Warszawie, stając się tem samym centralną polską instytucją sportową, której działalność — sądząc po jej dotychczasowych wynikach — będzie bardzo doniosła.

Posiadając bowiem rutynę i znaczne zasoby doświadczeń przy prowadzeniu kursów przeróżnych typów, szkoła ma przed sobą poważne zadanie w zacytujacym pracę Instytucji, gdzie nie tylko będzie stanowić oddział wojskowy Instytutu, ale wytwarzać zarazem jednolitą metodę ćwiczeń dla całego kraju.

Przez skoncentrowanie w stolicy kształcenia wychowawców fizycznych w najdogodniejszych warunkach, jakie można było stworzyć, i przez połączenie kursów wojskowych z cywilnymi, rozwiązuje się sprawę przygotowania dla kraju sił fachowych i jednolicie wyszkolonych.

Nie tylko więc Szkoła wojskowa, ale i ogół zyskuje na przeniesieniu jej z Poznania i uczynienia z niej podwaliny nowego Instytutu.

Ośrodek w. f. w Zgierzu

Staraniem Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. w Zgierzu zostaje w tych dniach uruchomiony miejski ośrodek wychowania fizycznego.

Już w bieżącym tygodniu rozpoczną się zajęcia na następujących kursach: 1) Wstępny kurs ćwiczeń cielesnych, 2) szermierczych kursach na szable, florety i szpady dla mężczyzn i kobiet oraz na kursie bokserkim.

Czas trwania poszczególnych kursów ustalony jest do kwietnia 1930 r.

Oprócz wyżej wyszczególnionych kursów projektowanym jest uruchomienie jeszcze w okresie zimowym kursu pływakiego w tamtejszym basenie oraz w sezonie letnim kursy lekkoatletyczne i wstępny kurs ćwiczeń cielesnych dla pań.

Pozatem w okresie letnim organizowane będą specjalne grupy w. f. i kursy treningowe gier sportowych. Jak widzimy Komitet zgierski pracuje bardzo intensywnie nad rozwojem wych. fizycznego swych obywateli.

Budowa Stadionu Zimowego w Zakopanem

W dniu 26 bm., a więc zaledwie w pare dni po terminie przewidzianym w planie budowy wielkiego stadionu zimowego w Zakopanem, rozpoczęto prace przy torze łyżwiarskim, strzelniczym i stadionie na Równi Krupowej. Boisko łyżwiarskie pomieści nie tylko plac do hokeja lodowego, lecz również tor do biegów i jazdy figurowej. Stadion i tor łyżwiarski położone są w centrum miasta, po obydwu stronach ul. Kościuszkowskiej.

Roboty na torze bobslejowym są również w pełnym toku, tak że wszystkie roboty zostaną zakończone zgodnie z planem w dniu 15 grudnia, a otwarcie stadionu nastąpi w dniu 29 grudnia r. b.

OBECNA SYTUACJA KREDYTOWA

W okręgu łódzkim trudne położenie trwa i nie zapowiada zmiany

Ostatnie wydarzenia na międzynarodowych rynkach pieniężnych, a szczególnie na giełdzie nowojorskiej narazie nie wywarły widocznego wpływu na stosunki pieniężne w Polsce. Nikt nie łudził się zresztą, aby światowe potaniecie pieniądza mogło w krótkim stosunkowo czasie przyczynić się do lekkiego nawet odprężenia naszego napięcia gotówkowego, nie mówiąc już o tem, że wobec niezupełnie sprecyzowanej sytuacji na rynkach zagranicznych przy ciągłości obcego kapitału do lokaty w długoterminowych kredytach, stanowiącym podstawowe znaczenie dla Polski, jest kwestją dalszej przyszłości.

Aktualizując zatem stan naszego rynku pieniężnego należałoby jednak wziąć pod uwagę te czynniki pod wpływem których układały się dotychczas stosunki na rynku pieniężno-kredytowym. Jeżeli chodzi o te czynniki, to w porównaniu z październikiem nie uległy one zasadniczym zmianom. Przedewszystkiem trudna sytuacja rolnictwa powodowała silny jego nacisk na rynek kredytowy, co było przyczyną utrzymania się ciasnoty gotówkowej w całej pełni w okolicach rolniczych. Z drugiej strony w ośrodkach przemysłowych mimo zmniejszenia się obrotów gospodarczych i redukcji nowych zobowiązań wekslowych zapotrzebowanie na gotówkę było dość silne, niemniej wywazywanie się z zobowiązań nie wykazywało widocznej poprawy i ilość protestów wekslowych była nadal znaczna.

Według przeglądu miesięcznego Banku Gospodarstwa Krajowego ZA MIESIĄC LISTOPAD STOSUNEK WEKSLI ZAPROTESTOWANYCH W BANKU POLSKIM DO CAŁEGO INKASA PODNIÓSŁ SIĘ W PAŹDZIERNIKU DO 4.71 PROC., WOBEC 4.42 PROC. we wrześniu. Szczególnie opornie postępować spłata weksli rolniczych, wystawionych z tytułu nabycia sztucznych nawozów. Naogół jednak prywatna stopa procentowa z małymi wyjątkami nie wykazuje większych zmian; pozostając na dotychczasowym wysokim poziomie.

Pewne nieznaczne polepszenie, jeśli chodzi o charakterystykę sytuacji pieniężnej w poszczególnych okresach dało się zauważyć w okręgu katowickim, drohobyckim, białostockim, radomskim, oraz wileńskim i poznańskim. Wyraźniejsza poprawa zaznaczyła się zwłaszcza w okręgu katowickim, gdzie medio i ultimo, przeszły bez większych tarć przy dość znacznej obfitości gotówki. NA TOMIAST W OKRĘGU BIELSKIM, GDZIE W UBIEGŁYM MIESIĄCU SYTUACJA BYŁA WZGLĘDNIE DOBRA, W ZWIĄZKU Z TERMINAMI PODATKOWEMI I PŁATNOŚCIAMI ZAGRANICZNYMI ZAZNA-

CZYŁO SIĘ SILNE NAPRĘŻENIE.

W OKRĘGU ŁÓDZKIM TRUDNE POŁOŻENIE RYNKU PIENIEŻNEGO NIE WYKAZAŁO ŻADNEJ POPRAWY. PRYWATNA STOPA PROCENTOWA NIE ULEGŁA ZMIANIE, UTRZYMUJĄC SIĘ DLA MATERJAŁU PIERWSZORZĘDNEGO NA POZIOMIE 1.4 — 1.5 PROC., DLA DRUGORZĘDNEGO DO 3 PROC. MIESIĘCZNIE. TRZECIORZĘDNY MATERJAŁ NIE ZNAJDOWAŁ DYSKONTERÓW. WYPŁACALNOŚĆ NA RYNKU ŁÓDZKIM BYŁA NADAL ZŁA, LICZBA ZAŚ PROTESTÓW WEKSLOWYCH I UPADŁOŚCI ZNACZNA.

Silniejsza ciasnota gotówkowa nastąpiła również w okręgu byd-

goskim, krakowskim i łódzkim. W okręgu łódzkim i łódzkim. W okręgu łódzkim znaczniesze pogorszenie stosunków kredytowych pozostawało w związku z zarządem przyszczyca na Podkarpaciu. Również w okręgach wybitnie rolniczych, jak w okręgu lubelskim, łuckim, rówieńskim, stanisławowskim, tarnowskim, i in. stosunki pieniężne układały się niepomyślnie.

W związku z ogólną sytuacją gospodarczą kredyty udzielane są z daleką ostrożnością, która rzecz rozumiała, wobec braku pierwszorzędnego materiału wekslowego, jeszcze bardziej ścieśniała rynek pieniężny.

Mimo częściowego utrzymania się silniejszego napięcia gotówkowego przynosił wkła-

dów w instytucjach kredytowo-oszczędnościowych nie wykazywał większego załamania się, tak np. wkłady w bankach należących do Związku Banków w Polsce na koniec września br. wzrosły o 5 mil. zł. do 913 mil. zł. Również zwiększyły się drobne wkłady oszczędnościowe. Tak np. w Pocztovej Kasie Oszczędności (PKO.) stan ich w październiku podniósł się o 6 milionów zł. do 160 mil. zł.

Powyzszy stan rzeczy utwierdza nas w przekonaniu, że nie należy w najbliższym czasie spodziewać się poprawy na rynku pieniężnym tembardziej, iż niewiadomo, co nam tegoroczną zimą przyniesie.

Wszelkie optymistyczne przewidywania są narazie przedwczesne.
K. P.

Cienie obecnej sytuacji gospodarczej

Dochody kolei zmalowały o 600,000 zł. dziennie

Wpływy za przewóz towarów i osób na kolejach w miesiącu listopadzie br. spadły o 600 tysięcy złotych dziennie. Ten w wysokim stopniu niepokojący fakt przyczynia władzom kolejowym wiele kłopotów przy regulowaniu należności dostawcom PKP.

Przyczyn tak poważnego zmniejszenia się dochodów kolei państw. szukać należy przede wszystkim w znacznym podroźeniu taryfy przewozowej, która z dniem 1 października pod-

niesiono przeciętnie o 20 proc., w niektórych zaś pozycjach do 40 kilku procent. W październiku wskutek okresu realizacji zbiorów i zwiększonych w związku z tem przewozów, nie dała się jeszcze odczuć tak silna niżka wpływów; brak zresztą dotychczas urzędowych sprawozdań.

Polycie dochodu w poszczególnych miesiącach br. przedstawiała się niejednolicie. W kwietniu naprz. wyniosły one ogółem 131,394 tys. zł., w następnym miesiącu spadły do 122,464 tys.

zł., w czerwcu zaś zaznaczyła się pewna zwyżka, bo 130,338 tys. zł. Jeżeliby przyjąć za podstawę tę najwyższą cyfrę, to dochód dzienny wynosiłby około 4300 tys. zł. Zmniejszenie się więc wpływów o 600,000 zł. dziennie musi dotkliwie odbić się na gospodarce finansowej kolei. Objaw ten nie jest oderwanym, ale stoi w ścisłym związku z ogólną złą sytuacją w produkcji i handlu, notowanym w różnych dziedzinach życia gospodarczego.

Wzory polskiego włókiennictwa

na wystawie w Sztokholmie

Izba przemysłowo-handłowa w Łodzi podaje do wiadomości że z inicjatywy „Szwedko-polskiej izby handlowej” w Sztokholmie odbędzie się w okresie od 15 do 30 stycznia 1930 r. w Sztokholmie wystawa wzorów polskiego przemysłu włókienniczego, która niewątpliwie wzbudzi zainteresowanie rynku włókienniczego krajów skandynawskich (Szwecji, Norwegii i Danii), importujących rocznie za przeszło 120,000,000 S.) przędzy, tkanin włókienniczych i wyrobów dzianych.

Szwedko-polska izba handlowa zobowiązuje się do prze-

prowadzenia całej propagandy, a to przez umieszczenia artykułów prasowych, rozesłanie cyrkularzy oraz osobistą propagandę wśród hurtowników skandynawskich.

W związku z powyższem izba przemysłowo-handłowa w Łodzi zwróciła się do poważniejszych firm swego okręgu z prośbą wzięcia udziału w omawianej wystawie, nadmieniacz że ewent. deficyt pokryty będzie przez izbę oraz związek eksportowy polskiego przemysłu włókienniczego, który wyraził zgodę na zajęcie się gromadzeniem wzorów i ich zbiorową

wysyłkę. Ponadto zwazek gotów jest wskazać odpowiednich przedstawicieli, którymby można było po zakończeniu wystawy przekazać wysłane kolekcje dla dalszej propagandy produkcyjnej przez firmy łódzkie artykułów.

Wystawa powyższa wzbudziła wśród łódzkich sfer gospodarczych żywy odzew, gdyż szereg firm zadeklarowało już gotowość uczestnictwa.

Odpowiednie zgłoszenia przyjmuje izba przemysłowo-handłowa w Łodzi (Targowa 63) przed dniem 16 grudnia br.

Okazje do handlu z zagranicą

W biurze „Izby przemysłowo-handlowej” w Łodzi (Targowa 63) znajdują się następujące zgłoszenia:

- Firma węgierska pragnie objąć zastępstwo fabryki towarów wełnianych (4262).
- Firma węgierska pragnie importować z Polski warzywa strączkowe. (4247).
- Firma holenderska poszukuje producentów tkanin drukowanych, chustek wełnianych, tańców wyrobów wełnianych i kółder pluszowych. (4429).
- Fabryka wyrobów celulozowych w Czechosłowacji od-

przedstawicielstwo swych wyrobów firmie krajowej (4014).

Firma duńska poszukuje pończoch, firanek i towarów włókienniczych na ubrania męskie i damskie. (4396).

Firma czechosłowacka poszukuje nabywców na plecionki trzcinowe (nadające się do fabryk wyrobów koszykarskich) oraz na gotowe wyroby plecione jak torby, pantofle kapielowe itp. (4451).

Firma niemiecka poszukuje do stawców szprych dębowych. (4472).

Firma eksportowa w Berlinie

obejmie przedstawicielstwo polskiej fabryki kółder bawełnianych celem reeksportu do Pol. Ameryki i Pol. Afryki. (4486).

Firma w Hamburgu obejmie przedstawicielstwo polskich fabryk towarów wełnianych i półwełnianych na palta celem reeksportu. (4496).

Firma agenturowa w Konstantynopolu obejmie przedstawicielstwo fabryki popeliny oraz innych wyrobów włókienniczych. (4495).

Szczegółowych informacji udziela izba przemysłowo-handłowa w Łodzi. Targowa 63.

GIEŁDY

3.XII.29.

WALUTY

Dolary St. Zjedn. 8.89³/₄
Londyn 43.48³/₄
Nowy Jork 8.89¹/₂
Paryż 55.11³/₄
Praga 26.43³/₄
Szwajcaria 173.09¹/₂
Włochy 46.69
Wiedeń 125.49
Ogólny obrót dewizami większy. Mocniejsze dewizy na Londyn, Szwajcarię i Wiedeń. Dolar gotówkowy w obrotach prywatnych 8.90¹/₂
Rubel złoty — 4.64³/₄
Gram czystego złota — 5.9244.

PAPIERY

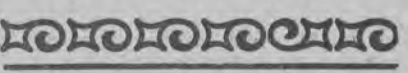
4 proc. poz. inwestycyjna 117.25 — 117.00
5 proc. państw. poz. premjowa dolarowa 65.50 - 65.25
5 proc. poz. konwersyjna 49.75
10 proc. poz. kolejowa 102.50 (w proc.);
5 proc. L. Z. m. Warszawy 51.75
8 proc. L.Z. m. Łodzi 60.75
8 proc. L.Z. m. Warszawy 67.25

AKCJE

Bank Polski 167.50 - 167.25
167.50
Z pożyczek państwowych słabsza 4 proc. premjowa inwestycyjna, mocniejsza — 5 proc. premjowa dolarowa.

Wiek samochodów

Przeprowadzona przez jeden z amerykańskich zakładów przemysłowych statystyka wykazała, że z pomiędzy 100,000 wozów już po 18 miesiącach 2,300 nie nadaje się do użytku. Po 2 latach znajduje się w ruchu już tylko 90,763, po 3 latach — 85,862, po 4-ach — 78,407, po 5-ciu — 68,097, po 6-ciu — 57,882, po 10-ciu — 15,335, po 12-tu — 4,409. Statystyka ta odnosi się do wozów amerykańskich; wytrzymałość wozów europejskich jest znacznie większa nie tylko z przyczyn konstrukcyjnych, lecz również z powodu specjalnych warunków życiowych. Zrozumiałe jest, że Europejczyk, który nawiąże do Ameryki nie znając odpowiednio odnosi się i do automobilu. Dlatego też producenci na obu półkuli muszą się liczyć z tą psychologią swoich odbiorców.



Dr. med.
E. GUTMAN
choroby dzieci
przeprowadził się
na ul. Piotrkowską 11.
(Zawadzka 1). Tel. 173-00
przyjmuje od 4—5*

Tańców nowoczesnych
wyucza pojed. i w kompletach
J. WAJNTRAUB
w asystencji mistrza zagran.
w Łodzi, ul. Killińskiego Nr. 4
2-gie podw. lewa tlc, parter
normacje od 10 rano do 10 wiecz.

Przedsiębiorstwom, które pragną ulepszyć i uprościć swoją buchalterję, polecam zaprowadzić nowoczesną przejrzystą skróconą **RSZEGOWOSC** szwajcarską

„RUF”
METODA KARTOTEKOWA OSZCZĘDZAJĄCA 70% na czasie i pracy zapewniającą codzienne bilanse, posiadającą siłę dowodu prawnego

PRZEJŚCIE na tę metodę dla każdego przedsiębiorstwa w każdej chwili możliwe.

REORGANIZACJE. Zaprowadzanie też inn. metod Kontrola Książ Handlowych Sporządzanie bilansów przyjmuje i bliższych informacji udziela

O. R. PFEIFFER
Łódź
Kopernika (Milsza) 57.
Tel. 166-83.

Kursy Krawieckie dla Kobiet

Towarzystwo „Ort” ma zamiar w najbliższej przyszłości urządzić kursy krawieckie dla kobiet:

- 1) kurs kroju dla krawczyń, pracujących już w tym zawodzie.
- 2) kurs szycia i kroju dla początkujących.

Zainteresowane mogą się zgłaszać do biura Tow. „Ort”, przy ul. Wólczańskiej Nr. 27, w godz. biurowych, (tel. 1.11-23)

Ogłoszenia Drobne

Kupno i sprzedaż

ZAKŁAD TAPICERSKI B-cj GABALÓW, Sienkiewicza 40, w podwórzu i skład mebli Nawrot 8. Polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe i pojedyncze meble, oraz w wielkim wyborze otomany, tapczany, fotele, kozetki, krzesła, a także przyjmujemy wszelkie zamówienia.

OTOMANY I KANAPY

Nie kupujcie dopóki nie obejrzyście wyściełanych mebli mojej pracowni tapicerskiej, gdzie można nabyć za gotówkę i na raty: otomany, materace, kozetki, tapczany, krzesła różnych fasonów. Ulica 11 Listopada (Konstantynowska) Nr. 24, G. Lewkowicz. 1618-21

ŁÓŻKO

nkłowe w dobrym stanie, prawie nowe do sprzedania. Od 10-2, Andrzeja 32 m. 12. 1672-3

ELEGANCKIE

story, kapa ręczne filet okazynie do sprzedania. Kon. Nowomiejska 4, prawa oficyna, ostatnie wejście. 1694

POKÓJ

stołowy i sypialnia w dobrym stanie do sprzedania. Piotrkowska 80, m. 4 (III-cie piętro) 1656

A. MEBLE

Sypialnie stołowe szafy, łóżka, kredens pojedynczo i całe komplety z gwarancją kilkuletnią, zamiany Stolarnia, ulica Warszawska 16, przy Napiórkowskiego 1671

Giełda pracy

BARDZO inteligentna i zdolna korespondentka polska poszukuje kilku godzin pracy w biurze, albo prywatnie. Oferty do administracji pod: „Skromne wymagania” 1693-8

W CIĄGU

miesiąca i pod gwarancją wykluczającą absolutnie wszelkie ryzyko, wyucza praktycznie na samodzielnego buchaltera-bilansiste, rzeczozn. z wyższym wykształceniem i kontrol. synd. przemysł. Kończącym świadectwa. Bliższych informacji: 7-9 wieczór, Piotrkowska 183, I. p. 1566

Doniesienia rozmaite

UWAGA
Poszukuję piwnicę składającą się z 2-ch ubikacji, widną, punkt obojętny, Oferty proszę składać do administ. pod „Uwaga” 1691

PIANINO
do ćwiczeń na godziny odstępuje — 10 zł. miesięcznie codziennie. Of. sub „Muzyka” 1697

Zagub. dokumenty

ZGUBIONO
legitymację zapomogową wydaną przez P. U. P. P. na nazwisko Antoniego Murasa 1690



Zycie płciowe!

Wobe braku gotówki — wielkiego zapasu książek, dajemy 10 cennych, pożytecznych książek tylko za 5 zł. 1) Dr. Jozan: „Zycie płciowe kobiety”. Poradnik lekarski. 2) Dr. Werner: „Lekarz domowy — ma saż”. Leczenie wszelkich chorób. 3) Dr. Misiewicz: „Samogwałt mężczyzna — kobieta”. 4) Dr. Weininger: „Tajemnice kobiet i mężczyzn”. Dr. Korabiewicz: „Choroby weneryczne”. — Dajemy 5 innych, pożytecznych książek, razem 10 książek tylko za 5 zł — Wysyłamy za gotówkę lub zaliczką pocztową, na wydatki załączyc. 1.50 — (można znaczki pocztowe). Ogłoszenie załączyc. Warszawa, Redakcja „Świt” Nowowiejska 32-6.



Institut de Beauté

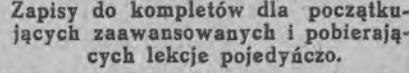
Anna Rydel,
(Diplômée de l'Université de Paris)
Cegielniana 19, m. 8. tel. 69-92
Godziny przyjęć dla Pań i Panów od 10-8

Pielęgnacja skóry i włosów. Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże odłuszczeniowe. Usuwanie zmarszczek brodawek, piegów, wągorów i innych defektów cery. Usuwanie włosów elektrycznie. Elektroterapia. (Arso-galwanofaradyzacja). Kwar. Solux. Helioterapia. Farbowanie włosów. Leczenie odmrożeń.



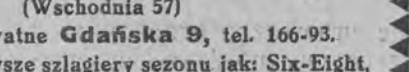
Szkola tańca

ZYGMUNTA HENRYKOWSKIEGO
Cegielniana 43, pryw. 57, tel. 1.68-43.
Zapisy do kompletów dla początkujących zaawansowanych i pobierających lekcje pojedynczo.
Informacji udziela się przy ul. Cegielnianej 57, od 10-iej rano do 8-iej wiecz.



Szkola tańców

Henryka Henrykowskiego
(Wschodnia 57)
Lekcje prywatne Gdańska 9, tel. 166-93.
Wyucza najnowsze szlagiery sezonu jak: Six-Eight, Fox-Anglais, Blues, Valse-Anglais, Tango-Salee i innych, w grupach i pojedynczo w asystencji wybitnego mistrza z zagranicy p. Carlo Navarro.



Pończochy staniały!!!

Zawdzięczając łaskawemu poparciu naszych wyrobów pończosznicych przez Sz. Kliłentelę, a w związku z tem poważnym obrotem
Ceny wyrobów pończosznicych zostały niższe.
Dom Handlowy „JULPOL”, Sp. z. o. o.
Łódź, Al. Kościuszki 17.
Skład fabryczny, front, parter.
Filja w Tomaszowie Mazow. ul. Prez. Mościckiego Nr. 10.

Koncesjonowane Przedsiębiorstwo

Kanalizacyjno-Wodociągowe

J. JARCHOWSKI i S^{KA}
Łódź, ul. Piotrkowska 81
TELEFON 20.8-32.

Przyłączenia kanalizacyjne do sieci miejskiej, Plany, Kosztorysy i porady fachowe.

ZAJMUJĄCA NOWOŚĆ!

Emanuel Swedenborg

Jego życie, nauka i wpływ.
Napisal G. Trobridge.

Treść: Swedenborg jako filozof. W poszukiwaniu duszy. — Na pograniczu dwóch światów. Jasnowidz i teolog itd. Str. 190 zł. 2.50.
Wydawnictwo Tow. Swedenborga w Londynie.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.
Skład główny: Dom książki Polskiej w Warszawie.

POMORSKIE Zakłady Ceramiczne
Tow. Akc. w Grudziądzu

POLECA:
KARPIÓWKE
FALCÓWKE
HOLENDERKE
RZYMSKA
WIEŻOWA

DRENY
CEGLY
LICÓWKE
KOMINÓWKE
DETA
WIEKOWA TRWAŁOSC WYROBOW
PIĘKNY WISNIOWY KOLOR.
CENY ZREDUKOWANE.

Magazyn Jubilersko-Zegarmistrzowski

F. Eisman, Łódź
Nawrot Nr. 1.

Poleca: Zegary, zegarki, damskie, męskie, platery, kłosze, papierošnice obrączki, pierścionki, bransoletki, spinki i wszelkie wchodzące w zakres jubilerstwa-zegarmistrzowskiego Urzędnikom i wojskowym dają na spłaty do 5-cio miesięcznych rat.

Całkowity

KURS TAŃCA

wyucza bez względu na zdolności dypl. naucz. **D. FRYDWALD**
Południowa 10
Początek kursu dn. 4 listopada zapisy od 12 — 10 w.

UWAGA: Dla związków 50 proc. rab.

STROJENIE
i reperacje
:: Fortepianów i pianin ::
Gdańska 67, m. 3
tel. 172-79.

Ostatnie nowości

Źalców Nowoczesnych
wyucza w grupach i oddzielnie
Karol Trinkhaus
dyplom. naucz. tańca
ul. Andrzeja Nr. 17
I. of. II wejście, parter.

SKŁAD FUTER

J. SZWARCMAŃ
NARUTOWICZA 42 (sklep front.)
TELEF. 166-31

poleca gotowe futra damskie i męskie oraz skórki pojedyncze wszelkiego rodzaju, po cenach przystępnych, na dogodnych warunkach.
Zakład kuśnierski na miejscu. Obejrzanie nie obowiązuje do kupna. P. P. krawcom udzielam rabatu.

PORCELANE

Przyjmuje do reperacji zarówno wyroby z marmuru, szkła i kości słoniowej, wykonanie trwałe i tanio.
OBRAZY kupuje i sprzedaje tudzież restauruje jak nowej tak starej szkoły
Piotrkowska 82, pr. of. IV wejś. I p
WATTENBERG, tel. 165-92.

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek (róg Rokicińskiego)

Od 3. XII dn. 9. XII 1929 r.

DLA DOROSŁYCH:
DWA POKOLENIA
W rolach głównych: George Sidney, Patsy Ruth Miller, George Lewis, Eddie Phillips, Albert Gran.

DLA MŁODZIEŻY:
SOKÓŁ PRERJI
W roli głównej: Fred Thomson

Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21, w soboty i w niedziele 16.45, 18.45 i 21.
Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej i 17-ej, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej.

ZA GROSZE
w stosunku do cen miejscowych)

REPERACJE I PRZERÓBKI

Radio aparatów
na wszelkie typy.
Reperacje akumulatorów
SAMOCODOWYCH

„VALVO”
Cegielniana 61.

Do sprzedania
około
2000 choinek
Zarząd Dóbr Moszczenica (poczta i stacja) ziemia piotrkowska.

SZKOŁA KOSMETYCZNA
Zatwierdzona przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych

A. RYDEL
CEGIELNIANA 19
Telefon 69-92.
Zapisy przyjmuje codziennie od g. 10-7 wiecz.

Pryw. Lecznica Chirurgiczna
Dr. Parczewskiego
POZNAN ul. Mickiewicza 22
tel. 1899

TANCÓW NOWOCZESNYCH
wyucza bez względu na zdolności, prywatnie
Zygmunt Henrykowski
Cegielniana 43, pryw. 57, tel. 168-43.
Nauka w kompletach i pojedynczo.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odnośnienie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50; zagranicą — zł. 10.—

Redakcja i administracja Piotrkowska 106. Telefon centralny 10.1-99. Redakcja nocna i drukarnia Piotrkowska 86 telef. 10.7-99. Redakcja otwarta dzień i noc bez przerwy. Administracja od 8 do 20. Redaktor przyjmuje od 17-18.

Ogłoszenia. Jednoszpaltowy milimetr wysokości w tekście (strona 5 szpalt) 40 groszy, przed tekstem 50 groszy, zaryczynowe i zaślabinowe ryczałtem 10 złotych Nekrologi po gr. 30 za 1 szpalt, wiersz. milim. (strona 5 szpalt). Ogłoszenia zwyczajne po tekście (strona 10 szpalt) za wiersz milimetr. 10 groszy. Drobne — 12 groszy zawiyrasz (najmniejsza 1 zł. 50 gr.) poszukiwanie pracy 16 gr. za wyraz. Zamiejscowe droższe o 50 proc., zagraniczn o 100 proc. Stale ogłoszenia kin, teatrów, i lekarzy podług umowy.

KONTO CZEKOWE w P.K.O. Nr. 61-119.